Nr. 319. Kraków, środa 13 listopada 1907. Rocznik XVI.

Redakcya: Kraków, ulica Filipa L. 11.
Administracya: Kraków, Długa L. 5.
Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 396. -- Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Tantalowe męki.

Demokraci mają większość w Kole. Jest ich tam aż 29. Chcą więc rządzić i kierować polityką Koła polskiego i polityką całego kraju. Alę ta większość, to w znacznej części posłowie, wybrani za pieniądze „Rady narodowej“, wybrani poparciem konserwatystów i klerykałów, wybrani oszustwem i rozbojem wyborczym. Dopóki demokraci służyli konserwatystom, byli od nich zależnymi, dopóty oburzenie ludu zwracało się przeciw konserwatystom. Dziś, gdy te dawne sługi mają się stać panami, zwraca się niechęć i krytyka szerokich warstw przeciw „drabinkarzom“ demokratycznym, którzy szli dotąd służalstwem ku górze.

A już wodzowie demokratów pp. Głąbiński, czy Kolischer, czy Leo cieszą się najgorszą sławą; jeden nikczemną demagogią, drugi przekupstwem, trzeci oszustwem wyborczem wzbudzili w uczciwych ludziach obrzydzenie i pogardę. Nic dziwnego więc, że ani wiejska ani miejska ludność nie ma najmniejszego powodu cieszyć się zwycięstwem „demokratów“, którzy dla karyery podeptali wszelkie względy. Zbrodnie przez nich popełnione mszczą się i mścić się będą coraz srożej. W kraju zbyt dobrze ich znają, żeby im życzyć powodzenia, a w Wiedniu grozi im wprost klęska, gdyby — ludowcy wstąpili do Koła i zmienili demokratyczną większość na mniejszość. Niczego się więc tak nie lękają, jak pomnożenia liczby członków Koła! Oni, którzy zawsze ludowcom perswadowali, żeby tylko weszli do Koła, dzisiaj boją się ich, jak dyabeł święconej wody. Dlaczego? Bo ponad swoje puste frazesy o „solidarności“ stawiają wyżej swoje godności i urzędy.

Dziś mają cztery głosy więcej, niż inne partye, jutro mieliby o kilkanaście głosów mniej!

I gdyby konserwatyści Koła nie byli bankrutami, gdyby klerykali jego nie prowadzili wprost błazeńskiej polityki Pastora, wówczas w Kole zgnietliby karyerowiczów demokratycznych.

Ale to „gdyby“ dławić musi ludowców. Nie mogą oni przecież zapomnieć, że sojusz ich w Kole polskiem z konserwatystami, to skrępowanie się w walce o sejmową reformę wyborczą, która oczekuje wkrótce całą opozycyę w kraju.

I głosem przestrogi dla ludowców powinno być, że organ Podolaków „Gazeta narodowa“ — „napawa się otuchą“ z powodu możliwości wstąpienia ludowców do Koła!...

Jeżeli ludowcy pragną normalnych stronnictw w kraju, jeżeli walczyć chcą z kłamstwem i oszustwem partyjnem — wprowadzonem przez narodowych demokratów — wówczas muszą się zawahać przed równie kłamliwą zgodą Stapińskiego z Kozłowskim i z Pastorem.

To nadaje całej dzisiejszej sytuacyi znamię na przyszłość. Jeżeli ludowcy poprą konserwatystów, zaprzepaszczą interesy ludu w sejmowej reformie wyborczej. Jeżeli ich nie poprą, dopuszczą do wzrostu i potęgi karyerowiczów demokratycznych. Choć z góry wiedzieć można, że potęga ta nie na dłuższą metę i zachwieje się przy najbliższych wyborach.

Wprawdzie pozostają jeszcze umowy, obiecujące to i owo ludowcom. Ale w pakty tego rodzaju nie należy zbytnio wierzyć.

Nie myślimy oczywiście udzielać żadnych rad ludowcom. Chcemy tylko zaznaczyć, że zdajemy sobie sprawę z powikłanej sytuacyi w Wiedniu i że z każdej kombinacyi na przyszłość wyciągniemy dla ludu roboczego odpowiednie konsekwencye. — Zwalczać musimy zarówno konserwatywno-klerykalnych, jak i oszukańczo-demokratycznych przyszłych „władców“ kraju.

Listy z Rosyi.

Petersburg, 9 listopada.

Rozkład państwa. — Prof. Muromcew o trzeciej Dumie. — Program działalności czarnosecińców w trzeciej Dumie. — Program październikowców. — Program kadetów.

Rezultaty wyborów oddziałały na liberalnych zwolenników ruchu wolnościowego przygnębiająco. Z jednej strony reakcyjna Duma, z drugiej reakcyjny rząd, a obok tego reakcya, ogarniająca coraz szersze koła społeczeństwa.

Pesymizm ogarnia nawet takie organy, jak ciche, spokojne, akademicko-liberalne „Russkija Wiedomosti“. W każdej dotychczasowej sytuacyi umiał ten dziennik znaleźć stronę dodatnią, objawy pocieszające. A teraz?

Posłuchajmy:

„Czy jest u nas jakakolwiek gałąź administracyi, która nie znajdowałaby się w stanie zupełnego rozstroju? Co możemy powiedzieć o administracyi prowincyonalnej? Do jakiego strasznego upadku doszło nasze sądownictwo? Jak skąpo zaspakajaną jest wzrastająca wciąż wśród ludu potrzeba oświaty? Do jakiego ubóstwa doszła wieś, cierpiąca wskutek braku ziemi i samowoli urzędniczej? Jak wlecze w nędzy swój żywot ludność robotnicza? Gdzie tylko rzucimy okiem, wszędzie dostrzegamy rozstrój, niezadowolenie“...

Rozkład państwa, gnicie społeczeństwa rosyjskiego — to są słowa, których nie lękają się dziś wypowiadać nawet najumiarkowańsi wśród umiarkowanej partyi kadeckiej.

Posłuchajmy, co pisze (w dziś już zamkniętej) gazecie „Utro Rossii“ b. prezes pierwszej Dumy prof. moskiewskiego uniwersytetu Muromcew. Oto jego charakterystyka współczesnej Rosyi, wydanej dzięki obszarniczej Dumie na łup szlachcie:

„W głowach dzikich obszarników nie mieszczą się i nie mogą się pomieścić żadne idee ogólno-państwowe. Te idee zupełnie nie interesują naszego stanu szlacheckiego! Woła on o konieczności zniesienia wszystkich wolności, nie mając nawet określonego i ścisłego pojęcia o tem, co te wolności znaczyć mają. Domaga się walki z „buntownikami“, rozumiejąc pod słowem „bunt“ to wszystko, co przeszkadza zadowoleniu jego apetytów i potrąca jego wiekowe przywileje. Obawiam się, że wraz z otwarciem trzeciej Dumy rozkład państwa będzie postępował kolosalnymi krokami. Ten proces rozkładowy już się rozpoczął“.

Jakże samo społeczeństwo rosyjskie reaguje na istnienie tego procesu?

„Niektórzy — odpowiada Muromcew — marzą o tem, że „Japończycy znowu nas wytrzepią“, a wtedy może się zrobi lepiej. A tymczasem niech każdy zajmie się swemi osobistemi sprawami i sprawkami. Zbiera pieniądze, lub odwrotnie, puszcza je, pije, gra w karty, hula, zajmuje się plotkami. Krzewi się i opanowuje wszystko anarchia. Wszystko się wali i rozkłada. A nowych podstaw nawet w odległej perspektywie nie widzimy“.

Kto to mówi? Maksymalista, wróg państwowości rosyjskiej?... O, nie! Liberał burżuazyjny, kadet, profesor prawa państwowego!

A cóż na to nowi „wybrańcy“ — trzecia Duma? Jakim jest program ich działania?

Zajrzyjmy do najbardziej licznie reprezentowanych w trzeciej Dumie obozów — czarnosecińców, październikowców i kadetów.

Co do skrajnej prawicy, zamierza ona na pierwszych posiedzeniach Dumy podnieść kwestyę zwrócenia się do cara z wiernopoddańczym adresem. Gdyby większość Dumy nie przystała na to, w takim razie zamierza skrajna prawica zwrócić się do rządu samodzielnie, wyrażając życzenie, by car raczył pozbawić Dumę funkcyj prawodawczych i przekształcił ją na instytucyę doradczą.

A więc programem czarnej sotni w Dumie jest dokonanie nowego zamachu stanu.

Zdaje się jednak, że pod tem hasłem najskrajniejszym prawicowcom nie uda się utworzyć silnej frakcyi.

Słusznie zauważył pewien publicysta rosyjski, że skrajna prawica nie jest na tyle nierozsądną, by nie wyciągnąć konsekwencyj z zaszłej zmiany, by nie zrozumieć, jak dogodnem jest dla niej takie narzędzie panowania klasowego, jakiem jest trzecia Duma. To też przypuszczalnie skrajna prawica uśmierzy trochę swój zapał wojowniczy nawet w osobach swych głośnych skandalistów i prawdopodobnie zechce „pracować“ w ramach Dumy. Według rosyjskiego „Słowa“, na naradzie naczelnej instancyi „Związku narodu rosyjskiego“ zapadła podobno decyzya, by we wszystkich sprawach głosować razem z październikowcami, z wyjątkiem jedynie sprawy żydowskiej.

Co się tyczy październikowców, ciekawe rewelacye znajdujemy w oficyalnym organie tej partyi, w „Głosie Moskwy“. Spotykamy tu następujące dyrektywy dla partyjnej frakcyi w Dumie — aprobatę zamachu stanu, dokonanego przez rząd przez zaprowadzenie nowej ordynacyi wyborczej, przyznanie konieczności zachowania praw wyjątkowych, odrzucenie równouprawnienia żydów, reformę samorządu lokalnego z nadaniem szlachcie roli dominującej itd.

Tak brzmią dyrektywy dla tej partyi „ostatniego rozporządzenia rządowego“, jak stale nazywa październikowców postępowa prasa rosyjska. Gdzie tu w tym programie „październikowców“ zasady manifestu październikowego?

Wróćmy do wyżej postawionego problematu. Czem będą ratowały gnijącą Rosyę obydwie powyższe partye? Jak widzieliśmy, ani jedna, ani druga należytych środków ratunkowych nie posiada.

Spojrzmy teraz na kadetów.

Na razie trudno określić ich program działania, gdyż właśnie teraz odbywa się w Finlandyi zjazd kadecki, który ma dać

TEOFIL WOJSZWIŁŁO.

KARYERA JANKA.

19

I tam, na „górce“, całkowicie oddawał się myślom o Maryni. Uczucie dla niej chował głęboko na dnie serca, jak jaką świętość. Strzegł tej świętości zazdrośnie, nawet przed własną matką, wobec której nie miał innych tajemnic. Zdawało mu się, że to uczucie było wyłączną własnością ich dwojga — Janka i Maryni — i że wprost nie miał prawa wtajemniczać w nie kogoś innego, chociażby to była jego matka, którą tak kochał. Myślał o Maryni, tęsknił do niej coraz silniej, a jednocześnie przemykał mu przez głowę strach dziki, że już jej może nigdy nie zobaczy...

Było jakieś święto uroczyste. Pani Pacewiczowa poszła do kościoła. Stara Wikta, służąca, również była na nabożeństwie. Janek sam został w domu. Przechadzał się po swym pokoiku, trzymając w ręku książkę, której nie czytał, zatopiony w myślach.

Wtem posłyszał skrzyp furtki w ogródku przed domem, jakieś szybkie kroki po wysypanej żwirem dróżce i w kilka sekund potem pukanie do drzwi, na dole. Zbiegł pośpiesznie, otworzył drzwi i cofnął się oszołomiony.

Na progu stała Sokólska — w czarnym, obcisłym żakiecie, z torebką podróżną, przewieszoną przez ramię.

— Nie poznajesz? — spytała, uśmiechając się.

Janek pochwycił ją za obie ręce i gwałtownie pociągnął do sieni.

— Maryniu! Przyjechałaś! — szeptał, dygocąc cały ze wzruszenia.

Przeciąg zatrzasnął drzwi za nimi. Weszli do pokoju. Sokólska rozpięła żakiet i usiadła na kanapie. Janek ściągnął jej rękawiczkę i pokrywał pocałunkami rękę studentki, która przyglądała mu się bacznie. Wzięła wreszcie w obie ręce jego głowę, popatrzyła mu w oczy i pocałowała w czoło.

— Wydręczyli cię, mój biedaku — szepnęła — takiś blady...

— E, co tam o tem mówić! Ale jakeś się ty, Maryniu, tu znalazła... Nie rozumiem...

— Tymczasem to bardzo proste... Na „kursach“ zostawiłam swój adres i dałam szwajcarowi zlecenie, aby mi przysłał do Warszawy wszystko, co przyjdzie dla mnie. Domyślałam się, że tam, a nie gdzieindziej dasz znać o sobie, skoroby cię podczas wakacyj wypuścili. No i nie omyliłam się. Odesłano mi twój list do Warszawy. Wiedziałam, gdzie jesteś, więc teraz, jadąc do Pitra, zboczyłam i oto jestem tu. A gdzież twoja mama?

— Poszła do kościoła. Sam jestem w domu, ale chyba niebawem wróci, bo to już dwunasta.

— Dwunasta. Mamy więc jeszcze sześć godzin przed sobą...

— Jakto?

— No, bo ostatni pociąg stąd idzie o szóstej.

— Maryniu, ty dziś nie pojedziesz!...

— Pojadę, Janku. Muszę jechać, muszę koniecznie — powtórzyła Sokólska z taką stanowczością, że Janek zagryzł usta i, choć serce ścisnęło mu się boleśnie, nie próbował namawiać dziewczyny do odroczenia wyjazdu.

Siedział naprzeciwko niej, wpatrzony w jej świeżą twarz, w promieniejące radością oczy.

— Maryniu, jaka ty jesteś ładna — rzekł, przysuwając się ku niej z krzesłem i biorąc jej ręce w swe dłonie. — Ja bardzo tęskniłem za tobą, bardzo, Maryniu... Tylko o tobie myślałem... Bałem się o ciebie strasznie...

— Czego?

— Sam nie wiem... Właściwie to może nie o ciebie się bałem... Raczej o siebie, bo jabym nie zniósł tego, gdyby cię coś spotkało... Maryniu, czyż tak koniecznie musisz dziś jechać?!

— Muszę, Janku, muszę koniecznie.

— Więc znowu cię nie zobaczę Bóg wie jak długo? Maryniu, ja tu wprost nie wytrzymam. Zmęczony jeszcze jestem, ale czuję, że odzyskuję siły. I mam tu gnić przez rok cały! Nie, ja nie chcę tego, nie chcę za nic.

Zerwał się i począł chodzić dużymi krokami wzdłuż pokoju.

— Jest na to rada! — rzekła Marynia.

— Jaka? — zawołał Janek, zatrzymując się przed studentką.

— Wyjedziesz stąd. Znikniesz policyi z oczu. Dam ci adres wileński, naszych facetów, przeprawią cię przez granicę. Wyjedziesz do Szwajcaryi, naprzykład do Zurychu. Będziesz mógł tam studyować. Tak, tak, to jest pomysł... Nie możesz przecie tracić całego roku tu, w tej dziurze zapadłej...

W sieni dały się słyszeć kroki i do pokoju weszła matka Janka.

— Panno Maryo! — zawołała. — A toż gość nieoczekiwany a miły. Moje dziecko kochane!...

Ściskała i całowała serdecznie Sokólską, która zerwała się z kanapy i pobiegła na spotkanie staruszki.

— Wielki jeszcze niema? Toż musisz być głodna z drogi, dziecko moja. Czekaj, zaraz ci coś przyrządzę — mówiła matka Janka, biegnąc do kuchni, choć Marynia ją zapewniała, że nic nie potrzebuje.

Janek znowu pozostał sam na sam z Sokólską. Jej projekt sprawił na nim niemal takież same wrażenie, jak wiadomość, że może opuścić celę więzienną w „Predwarylce“, zakomunikowana mu przez żandarmów. Więc jest sposób wyrwania się z tego więzienia, więc nie będzie tu gnił i skosztuje prawdziwej wolności w republikańskiej Szwajcaryi — daleko od wszelkich „Predwarylek“, „fijołów“, nocnych rewizyj, od tego całego gmachu niewoli i ucisku, w którym żył dotychczas.

Gorące rumieńce wystąpiły mu na twarz, a głos jego drżał ze wzruszenia, kiedy omawiał z Marynią szczegóły tego planu. I tylko jedna myśl smutna mąciła mu radość, z jaką przyjmował plan wyjazdu za granicę. Musiał na długo rozstać się z Marynią. Tłómaczyła mu ona zresztą, że i takby się dłuższy czas nie widzieli. Wszak Marynia jechała do Petersburga na cały rok, by na wiosnę zdać egzamina. A kto wie, może jesienią i ona będzie mogła przyjechać do Zurychu.

— Maryniu, jedyna moja, ty przyjedziesz tam, przyjedziesz na pewno — zawołał Janek, tulac studentkę w objęciach i pokrywając pocałunkami jej oczy, usta, twarz, szyję...

— Janku, mama nadejdzie — broniła się dziewczyna, ale Janek nie słuchał jej protestów, tem bardziej, że były takie słabe, takie pozbawione stanowczości. Usłyszał się tylko od niej, kiedy posłyszał zbliżające się kroki matki, która niosła tacę, zastawioną rozmaitymi przysmakami domowej spiżarni.

(Dalszy ciąg nastąpi).

dyrektywy swej frakcyi dumskiej. Pewnem jednak jest to, że taktyka kadecka będzie dążyła do tego, by utworzyć w Dumie razem z październikowcami centrum konstytycyjne w celu ratowania resztek konstytucyjnych od zakusów skrajnej prawicy. Niewątpliwie w najlepszym nawet razie taka taktyka wyda owoc bardzo wątły. Widzieliśmy bowiem, jakim zasadom „konstytucyjnym“ ma hołdować frakcya październikowców.

Przyjęta na odbywającym się zjeździe kadeckim ogólna dyrektywa taktyczna, opracowana przez Milukowa, opiera się na następujących zasadach:

„1) Frakcya ma dążyć do wzięcia udziału czynnego w prawodawstwie; 2) starać się, aby wspólnie z żywiołami pokrewnymi utworzyć grupę, któraby miała możność wpływać na uchwały Dumy; 3) walczyć energicznie przeciwko usiłowaniom ograniczenia praw przedstawicielstwa narodowego; 4) zaznajomiwszy się z warunkami, od których zależy, ażeby dążenia frakcyi mogły urzeczywistniać się w praktyce, będzie ona popierała każdą reformę, zgodną z jej programem, poddawała surowej krytyce wszystkie projekty przeciwne temu programowi albo mające na celu obronę interesów uprzywilejowanej mniejszości narodu; 5) będzie walczyła bezwzględnie z samowolą administracyi i będzie starała się być wyrazicielką prawdziwej opinii kraju, gdyż taką wyrazicielką nie może być trzecia Duma, której skład utworzono w sposób sztuczny, w sposób nienormalny“.

Wszystko to jest bardzo piękne, ale (primo) zbyt nieokreślone i (secundo) trudne do urzeczywistnienia dla przerzedzonej, słabej frakcyi kadeckiej w Dumie. W jaki np. sposób ma ta frakcya „bezwzględnie walczyć z samowolą administracyi“? Są to przecie tylko bezsilne słowa! Kadeci nie są w stanie nic zrobić!

Ludność jest całkowicie oddana na łup klasowej polityki. A proces rozkładowy pójdzie dalej swym trybem!

Tow. Dobrodzicka przewieziona do Wiednia!

Prokuratorya krakowska, obawiając się widocznie, że krakowscy przysięgli może nie wydadzą werdyktu odpowiadającego życzeniom Skałłona, wniosła do najwyższego trybunału podanie o delegacyę sądu wiedeńskiego dla sprawy tow. Dobrodzickiej, oskarżonej o zamach na warszawskiego generał-gubernatora. Trybunał kasacyjny dnia 7 b. m. uchwalił przychylić się do wniosku prokuratoryi krakowskiej i już dnia 11 b. m. wieczorem wywieziono tow. Dobrodzicką z krakowskiego więzienia śledczego do Wiednia, gdzie ją zamknięto w areszcie śledczym sądu krajowego. Równocześnie odesłano do sądu wiedeńskiego akta jej sprawy.

Że to przeniesienie procesu do Wiednia wpływa na niekorzyść oskarżonej, jasnem jest choćby już tylko dlatego, że tow. Dobrodzicka nie włada językiem niemieckim, co jej bezwątpienia ogromnie utrudni obronę.

Ale i z innych względów ten krok prokuratoryi krakowskiej daje do myślenia. Dla sprawy pruskich oszustw stemplowych nie delegowano sądu wiedeńskiego, lecz przeprowadzono rozprawę w Krakowie. Ilekroć w jakimś procesie politycznym strona prywatna domaga się delegacyi sądu pozagalicyjskiego, uważając sędziów galicyjskich w danej sprawie za uprzedzonych, odmawia się temu wnioskowi, a „patryotyczna“ prasa galicyjska krzyczy, że usiłowano poniżyć sądy galicyjskie, podać w wątpliwość bezstronność sędziów polskich, kalać własne społeczeństwo, obcym czynić widowisko z naszych spraw domowych i t. p.

Gdzie jednak wchodzi w grę życzenie rządu rosyjskiego, kończy się urzędowa polskość.

Sprawę całą zrobiono w najgłębszej tajemnicy. Jeszcze dnia 9 b. m. — kiedy już przed dwoma dniami zapadła decyzya przeniesienia tej sprawy do Wiednia na skutek dawno wysłanego wniosku prokuratoryi — dano dziennikom komunikat o prowadzeniu śledztwa, o zbieraniu materyałów w Warszawie. W ten sposób opinia publiczna została w błąd wprowadzona. Co więcej: Dnia 11 b. m. rano był mąż tow. Dobrodzickiej u prowadzącego tę sprawę sędziego śledczego p. Jendla, który mu ani słowa nie powiedział o mającem wieczór nastąpić przewiezieniu tow. Dobrodzickiej, skutkiem czego uniemożliwiono jej nawet zaopatrzenie się w ciepłe ubranie na drogę. Wieczorem pp. Pogorzelski i Stebelski z sądu, p. Chwalibogowski z prokuratoryi i dyrektor policyi p. Flatau odbyli naradę, jak dokonać przewiezienia tow. Dobrodzickiej w tajemnicy, żeby się o tem nikt nie dowiedział. I istotnie w najglębszej tajemnicy przewieźli ją do Wiednia agenci policyjni Chojnacki i Moor.

Adwokata jej, tow. dra Marka uwiadomił sąd o tem dopiero nazajutrz po dokonanem przewiezieniu.

Obronę tow. Dobrodzickiej w Wiedniu objął tow. poseł dr Lieberman.

Z literatury i sztuki.

Nr. 5 „Kropidła“ wyszedł z druku. Zarówno wojny domowe w Kole polskiem i w klerykalnem centrum, jak proces Moltke-Harden, trzecia Duma, kawalerska jazda p. „majora“ Nowotnego, „kandydatura“ Stohandla itd. stanowią tematy satyrycznych ilustracyj i zjadliwych dowcipów. Między kolejarzami wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie felieton: „Opowiadanie kolejarza w Galicyi uczciwego“. — Cena numeru 20 hal. Prenumerata kwartalna 1 kor. Adres wydawnictwa „Kropidła“: Kraków, Wiślna 5.

KRONIKA.

Kraków, 12 listopada.

Sekretaryat polskiego klubu socyalno-demokratycznego w Izbie posłów mieści się w Wiedniu, VIII. Florianigasse 7, II. Stock, Thür 7.

Nowiny krakowskie.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Najbliższy wieczór premierowy złożony będzie z trzech utworów: oryginalnej jednoaktowej komedyi „Ciocia Baruch“, osnutej na tle życia żydów polskich w Ameryce; jednoaktowej satyry Oktawiusza Mirbeau „Epidemia“, oraz baśni muzycznej p. Bolesława Raczyńskiego „Królewicz Jaszczur“, która była w roku zeszłym śpiewana w operze lwowskiej i doznała dużego powodzenia u publiczności, a uznania w krytyce muzycznej.

„Cyd“ Corneille'a — Wyspiańskiego, grany będzie po raz szósty we środę bieżącego tygodnia, poczem na czas pewien schodzi z repertuaru. Na środowem przedstawieniu zachowuje się ceny miejsc zwyczajne, wobec tego, że „Rycerzy północy“ grano w poniedziałek, jako przedstawienie popularne.

Afisz piątkowy zapowiada wznowienie komedyi Czechowa „Wujaszek Wania“, która przed dwoma laty cieszyła się tak wyjątkowem powodzeniem. Obsada ról: pp. Wolska, Wysocka, Modzelewska, Jutkiewicz, Zelwerowicz, Sosnowski, Jednowski, Szymborski.

Sekcya skarbowa Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem radcy Mendelsburga. Uchwalono z fundacyi dra Warschauera udzielić 18 rękodzielnikom pożyczki w kwotach od 150 do 200 K, w łącznej kwocie 3150 K; odpisano nieściągalne pożyczki 8 rzemieślnikom w łącznej kwocie 1176 K 50 h. Szpitalowi izraelickiemu przyznano subwencyę 1500 K. Sprawę podwyższenia dodatków gminnych od podatku powszechno-zarobkowego I i II klasy, oraz od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, odroczono.

Z fundacyi Rudolfa udzielono pożyczkę 400 K pewnemu majstrowi stolarskiemu.

Przyjęto sprawozdanie z odbytej rewizyi kasy miejskiej w dniu 3 września b. r., oraz sprawozdanie z zamknięcia rachunków funduszów Dietla, Rudolfa i Muzeum narodowego za r. 1906.

O podpalenie. Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Trzaskowskiego stawał dziś 60-letni Szymon Mydlarz z Chełmka koło Chrzanowa, oskarżony o zbrodnię podpalenia. W nocy 15 lipca b. r. Mydlarz podpalił chatę, będącą jego i żony własnością, a pożar zniszczył chatę i stodołę, oraz budynek sąsiada, wyrządzając szkodę na 3000 K. Mydlarz sam zgłosił się do sądu w Chrzanowie, obwiniając się o podpalenie, którego się dopuścił z zemsty nad żoną. Twierdzi, że ona go biła i wypędzała z domu, a potem odmówiła mu należnej połowy kwoty otrzymanej od asekuracyi.

Wyrok podamy jutro.

Śmiertelny wypadek kolejarza. Wczoraj przywieziono do Krakowa zwrotniczego kolei północnej Wiktora Gronickiego, który na stacyi Libiąż (koło Chrzanowa) dostał się pod koła pociągu. Koła odcięły mu obie nogi powyżej kostek, tak, że stopy pozostały na szynach. Oprócz tego odniósł rany na głowie. Pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwego, któremu grozi śmierć, do szpitala św. Łazarza.

Rzekomo zgubione brylanty. Przed 2 tygodniami doniósł policyi tutejszej handlarz brylantów Löbl Freilich, że zgubił 13 woreczków z brylantami wartości 90.000 K. Śledztwo wykazało, że doniesienie to jest nieprawdziwe. Freihlich stał przed bankructwem i prawdopodobnie brylanty ukrył. Freilich został wczoraj aresztowany.

— **Z Czytelni dla kobiet.** Wobec niezwykłego zainteresowania, jakie wzbudził pierwszy odczyt dra Reybekiela o „Nietzschem i nietzscheanizmie“, Czytelnia dla kobiet zaprosiła prelegenta do wygłoszenia cyklu, złożonego z 5 odczytów, na temat: „O kierunkach i zasadach w etyce współczesnej“. Odczyty odbywać się będą w dniach 13, 20 i 27 listopada, 4 i 11 grudnia br. Pierwszy odczyt odbędzie się we środę 13 listopada w sali Eleuteryi Rynek 17, II piętro. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Krzesło 50 hal. Wstęp 20 hal.

— **Koncert „Młodej Polski“,** który odbędzie się dnia 15 listopada w „Starym Teatrze“, zapowiada się nader pomyślnie. Próby chóralne odbywają się codzień. P. B. Walewski, dyrygent, przygotowuje utwory Jachimeckiego, Racz ńskiego, Rudnickiego, Waltera i Wolfsthala. Pani Czop-Umlaufowa odegra fantazyę C-moll M. Świerzyńskiego, oraz kompozycye Klechniowskiej, Różyckiego, Szymanowskiego. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Wtorek: „Mściciel“, dramat w 3 aktach Juliusza Germana.

Środa: „Cyd“, tragedya w 5 aktach T. Corneille'a, tłómaczył St. Wyspiański.

Czwartek: „Mściciel“, dramat w 3 aktach Juliusza Germana.

Piątek: „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 aktach A. Czechowa.

Sobota: „Królewicz Jaszczur“, baśń muzyczna w 4 odsłonach B. Raczyńskiego. „Ciocia Baruch“, obrazek dramatyczny w 1 akcie. „Epidemia“, kom. w 1 akcie O. Mirbeau.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Rewizor z Petersburga“, kom. w 5 aktach N. Gogola. (Ceny zniżone do połowy). O godz. 7 wieczór: „Królewicz Jaszczur“, baśń muzyczna w 4 odsłonach B. Raczyńskiego. „Ciocia Baruch“, obrazek dramatyczny w 1 akcie. „Epidemia“, komedya w 1 akcie O. Mirbeau.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

W sali wykładowej Uniwersytetu ludowego we środę od godziny 7½ do 8½ wieczorem, p. dr. Włodzimierz Nowak: „Zasady chemii“.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

Nowiny lwowskie.

Śmierć robotnika kolejowego. W niedzielę o godz. 11 rano zginął na głównym dworcu przesuwacz wozów Władysław Dudziak. Pracował on przy przesuwaniu wagonów naładowanych drzewem, a przy odczepianiu wagonu uderzony został zderzakami w pierś, upadł, a koła formalnie przecięły go na dwie części. Nieszczęśliwy liczył dopiero 27 lat i utrzymywał starą matkę.

Krajowy związek sędziów. W niedzielę odbył się zjazd sędziów z całej Galicyi, na którym uchwalono założyć krajową organizacyę urzędników sędziowskich. Związek będzie utrzymywał kontakt z austryackiem zjednoczeniem sędziów, a głównym jego celem jest dążenie do ścisłego przeprowadzenia zasady niezawisłości sędziowskiej oraz podniesienie dobrobytu członków. Przewodniczącym związku wybrano p. Leopolda Hausera, radcę wyższego sądu kraj. we Lwowie.

Z kraju.

Napad na generała. Donoszą z Jarosławia: Na generała barona Gemmingena, gdy z oficerami biorącymi udział w kursie tegorocznej ekwitacyi odbywał raport w południe 9 b. m. w krytej ujeżdżalni koło kasyna wojskowego, napadł niespodzianie porucznik ułanów Kohn i pałaszem zamierzył się na generała, stojącego do niego plecami. Oficerowie przyskoczyli na pomoc i cięcie, zamierzone na generała, ugodziło w rękę porucznika dragonów Schrotha. Inni oficerowie dobyli szabel i kilkakrotnie cięli Kohna w głowę, który wtedy wybiegł z ujeżdżalni i zakrwawiony przechadzał się po ulicy. Zawezwano pogotowie 89 pułku piechoty. Przybył oficer, odebrał Kohnowi pałasz, przyaresztował go bez żadnego oporu i pod eskortą odstawił do szpitala wojskowego. Tam opatrzył ciężko rannego Kohna lekarz sztabowy dr Zapałowicz i uznał stan jego za groźny. Rana porucznika Schrotha jest również ciężką.

Za powód napadu Kohna podają wyrok sądu honorowego, który dzień przedtem miał orzec utratę stopnia oficerskiego.

Zasypanie 5 ludzi. We wsi Biłobożnicy (powiat czortkowski) zaszedł w środę 6 bm. straszny wypadek, który zakończył się śmiercią pięciorga ludzi. Niedaleko od wsi, nad stawem, znajduje się wzgórze, z pod którego mieszkańcy gminy kopali glinę. Wedle wydanego przez gminę zarządzenia, wolno było kopać glinę tylko w środę i to pod nadzorem wiejskiego policyanta. Na czele gminy stoi bogacz Michał Brusikiewicz, który zupełnie nie troszczy się o swe obowiązki, podobnie, jak i jego zastępca; nikt też nie badał, czy z powodu podkopywania się pod górę [...] grozi ona usunięciem się; każdej środy prz[...]chodzili też ludzie i byle policyant pilnow[...] góry, kopali glinę. Ostatnim razem, gdy s[...]dmioro ludzi w wybranych jamach kop[...] glinę, usunęła się część wzgórza i zasyp[...] ich; dwoje stojących trochę dalej przysyp[...] lekko, tak, że ich wydobyto żywych, pięci[...] odkopano po jakiej godzinie nieżywych. Z[...]nęły 3 kobiety: Bednarczuk, Krzyżanows[...] Paraska (nieznanego nazwiska), oraz 2 m[...]czyzn: Szmadyła i Fedko Muła. Po zabity[...] pozostało kilkanaście sierot w nędzy. Pr[...]czyną katastrofy był zupełny brak nadzo[...]

Fałszywe pogłoski. Przed kilku dniami [...]wtórzyliśmy za „Dziennikiem polskim“ w[...]domość o aresztowaniu w Stanisławowie p[...] zarzutem malwersacyj kolejowych inspekto[...] Franciszka Sawickiego, oraz starszych rew[...]dentów Ferdynanda Wyspiańskiego i Ludwi[...] Blumenthala. Okazuje się, że wiadomość [...] była z gruntu fałszywą, że wymienie[...] panowie ani ze sprawą Siebauera, ani z [...]dną inną malwersacyą nie mają nic wsp[...]nego. „Dziennik polski“ podaje, że inform[...]tor wprowadził go w błąd, a my ze sw[...] strony nie mamy żadnego powodu do rzuc[...]nia podejrzeń na niewinnych ludzi.

Z zaboru rosyjskiego.

Echa rewizyi. W uzupełnieniu wiadomo[...] o rewizyi, dokonanej w drukarni p. Bru[...] na Nowym Świecie w Warszawie, dodać n[...]leży, że podczas rewizyi znaleziono podob[...] pewną ilość nakładu „Polaka“. Właścicie[...] drukarni przewieziono do ratusza.

Rewizye w Lublinie. W piątek po połudn[...] policya z żandarmami i wojskiem dokona[...] rewizyi w więzieniu lubelskiem „na zamku[...] Przez całą noc z piątku na sobotę, ulic[...] Zamkowa, Podzamcze, Jateczna i Szerok[...] obstawione były wojskiem, przyczem prz[...]prowadzono drobiazgową rewizyę w domac[...] znajdujących się przy wymienionych ulicac[...]

Zabicie komisarza. Jak donoszą do „K[...]ryera warsz.“, zabito w Radomiu komis[...]rza policyjnego. Bliższych szczegółów bra[...] Wedle „Lokalanzeigera“ był to nie komisa[...] lecz policmajster i miano go zabić podcz[...] przedstawienia w teatrze.

Zabójstwo. W Strzemieszycach niewiado[...] sprawcy zabili onegdaj wystrzałami z rew[...]werów wachmistrza policyjnego Morozowa.

Aresztowania w Łodzi. W niedzielę w [...]żnych dzielnicach miasta policya aresztow[...] 136 osób.

W fabryce Poznańskiego aresztowano [...] osób, przy których znaleziono kradzio[...] towar.

Echa zabójstwa policyjnego w Łodzi. W s[...]botę po południu, zaraz po zabójstwie age[...]ta policyjnego, policya dokonała przy uli[...] Długiej licznych rewizyi w piwiarniach, h[...]baciarniach i traktyerniach. Aresztowano [...] osób.

Tajemny handel bronią. Agenci ochro[...] dowiedzieli się, że bracia Szenberg sprow[...]dzają potajemnie broń z Torunia. Jeden [...] Szenbergów przebywał chwilowo w Toruni[...] gdzie skupywał broń, a drugi odbierał ją [...] Białymstoku. Zaczęto więc śledzić obu br[...] i w tym celu część agentów udała się [...] Białegostoku, a inni znów agenci do Toruni[...] W parę dni potem agenci stwierdzili, [...] Szenberg wysłał w czterech skrzyniach tran[...]port broni do Skierniewic, a sam wrócił [...] Warszawy, gdzie zamieszkał przy ul. Zieln[...] Agenci udali się do Białegostoku i tam ar[...]sztowali Majera Szenberga, u którego znal[...]ziono 150 browningów i 10 bomb. J[...]dna z bomb ważyła przeszło pud.

Następnie agenci dokonali licznych ar[...]sztowań w Warszawie. Aresztowano z gó[...] 40 osób.

Z caratu.

Zjazd kadetów. Na zjeździe kadeckim [...] Finlandyi zwycięstwo odniosło umiarkowa[...] skrzydło kadetów. Lewica kadecka z adw[...]katem Mandelsztamem na czele poniosła z[...] pełne fiasko. Do centralnego komitetu Ma[...]delsztama nie wybrano.

Uchwalono wydawać organ dla ludu.

Zamykając zjazd Milukow podkreślił, iż [...] partyi niema żadnego poważniejszego ro[...] dźwięku (?). Kadeci nie powinni imitow[...] partye doktryn abstrakcyjnych (niby socy[...]ną demokracyę) i prowadzić elastyczną (si[...] taktykę.

Rozwścieczeni czarnosecińcy odescy wob[...] tego, że został wybrany do Dumy kadet N[...]kolski, a główny macher czarnosecinny [...] Konownicyn przepadł, zwracają się z po[...]niem do cara, by „buntowniczą“ Odessę c[...]kiem pozbawił przedstawiciela w Dumie. W t[...]legramie do Stołypina hr. Konownicyn dow[...]dzi, iż wybór Nikolskiego jest nieprawidłow[...] gdyż w wyborach brali udział żydzi i s[...] besgoje-kadeci.

Chemia na usługach czarnej sotni. Zgodn[...] z wymaganiem czarnosecińców, komisya w[...]borcza w Kijowie poddała badaniu chem[...]cznemu (eterem) kartki wyborcze, podane [...] świeżo obranego posła kadeta Łuczyckieg[...] Nie mogąc jednak odnaleźć żadnego preteks[...] dla unieważnienia kartek, administracya m[...]siała wybory zatwierdzić.

Frakcya socyalno-demokratyczna w trzeciej Dumie znowu się zwiększyła o kilku posłów i obecnie ma 18 członków. Ostatnio wybrano tow. Szyło z kraju „Przymorskiego“ (na Dalekim Wschodzie).

Z obozu socyalistów-rewolucyonistów. Jak donosi „Rjecz“, pewien wybitny członek partyi socyalistów-rewolucyonistów tow. W-w, znawca stosunków agrarnych w Rosyi, przedstawił komitetowi centralnemu gruntownie opracowaną analizę procesu różniczkowania się włościaństwa rosyjskiego. Twierdzi on, iż utworzyła się wśród włościaństwa z jednej strony grupa burżuazyi wiejskiej, z drugiej proletaryatu rolnego. Wobec tego — zdaniem tow. W-wa — dla propagandy eserowskiej nadaje się niewielki tylko procent ogółu włościaństwa. Praca tow. W-wa podobno zrobiła wielką sensacyę w kołach eserowskich.

„Russkoje Znamia“ o lewicy w Dumie pisze, iż, jak wiadomo czarnosecińcom z pewnych źródeł, na pierwszem posiedzeniu Dumy Stołypin ma odczytać deklaracyę o usunięciu z Dumy wszystkich tych członków, którzy nazywają siebie socyalnymi demokratami, trudowikami i t. p., jako wrogów ojczyzny.

Jest to oczywiście bajka. Wiadomość powyższa daje jednak organowi czarnosecinnemu pretekst do ubolewania nad tem, że rząd nie chce usunąć w ten sam sposób kadetów i październikowców, tych „rycerzy powolnego zjadania rządu“.

Tow. Masłow, jeden z wybitniejszych teoretyków socyalnej demokracyi rosyjskiej, specyalista kwestyi agranej, autor obszernego dzieła „Kwestya agrarna w Rosyi“ (przetłumaczonego na język niemiecki), napisał nowe dzieło „Ruch włościański w Rosyi“. Jest to historya ruchów chłopskich w Rosyi, poczynając od początku przeszłego stulecia. Dzieło wyjdzie w grudniu.

Konferencya partyi socyalno-demokratycznej odbędzie się wkrótce przy udziale świeżo obranych posłów socyalno-demokratycznych. Porządek dzienny: taktyka w Dumie, stosunki międzyfrakcyjne (bolszewików i mieńszewików) i wreszcie współpracownictwo socyalno-demokratyczne w prasie burżuazyjnej.

Ze świata.

Tajne opodatkowanie prostytucyi. Niedawno utrzymywał reprezentant wolnego miasta Hamburga w niemieckiej radzie związkowej, w odpowiedzi na zarzuty tow. Bebla, że w Hamburgu niema domów publicznych w policyjno-technicznym sensie. Tow. Bebel zaś na to stwierdził, że policya hamburska gra rolę stręczycielki, że nietylko toleruje domy publiczne, ale otacza je swą protekcyą. Takie same stosunki panują w Lubece. Prawdziwość tego twierdzenia wyszła w tych dniach na jaw z okazyi procesu przeciw kanceliście policyi hamburskiej o sprzeniewierzenie i fałszowanie aktów. Wyszło na jaw, że policya utworzyła osobną kasę, do której właściciele i mieszkanki domów publicznych płacili daniny. Z sum tych zebrał się fundusz 20.000 marek, z którego urzędnicy policyjni otrzymywali gratyfikacye i wsparcia, urządzano zabawy dla policyantów, dawano im na podróże do kąpiel itd. Kasa ta była tajnie prowadzoną, nikt jej nie kontrolował i nie rewidował.

Odkrycia te wywołały ogromne oburzenie.

Katastrofa w kopalni. W St. Etienne (Francya) wczoraj wieczór w kopalni „Loire“ na wysokości 200 metrów urwał się jadący do góry kosz z 7 górnikami. Wszyscy na miejscu zginęli.

Król Belgii Leopold ciągle daje prasie temat do pisania o nim. Temat to w części skandaliczny, w części polityczny. Po skandalu z licytacyą spadku po zmarłej królowej, przychodzi na porządek dzienny sprawa narzucenia Belgii państwa Kongo, które nawet klerykalnym dziennikom, o ile nie zostały przekupione, daje powód do ostrego wystąpowania przeciw królowi. Ostatni skandalik Leopolda zawiera się w tem, że swej metresie czy żonie morganatycznej baronowej Vaughan darował papiery wartościowe na sumę 30 milionów. Leopold nietylko dąży systematycznie do pozbawienia swych córek spadku, ale i do wyrządzenia szkód państwu.

SKŁADKI.

Zebrano na fundusz wyborczy tow. Ignacego Daszyńskiego: Lista nr. 875 zbierał tow. Oplustil w Podgórzu: od Oplustiła J. —·20. Gebel J. —·20. Wencel J. —·20. Wojnarowski J. —·10. Porębski Fr. —·30. Blaski —·20. Kaim W. —·40. Breiowicz W. —·20 Bartosik —·10. Leszczyński J. —·20 Magdziarz —·10. Razem 2·40. — Lista nr. 879 zbierał tow. Bartosiński: Oramus — 40. Bartosiński —·50. Dudzicka 1·—. Haecker —·20. Rucki —·20. Dr Gl. —·20. Głuszyński —·50. Horowitz H. 1·—. Mrożek —·40. Mągolski —·20. Wrzeszcz —·10. Mondkiewicz —·20. Kleja —·10. Łabaj —·20. Hielak —·60. Miecik — 20. Biel —·20. Plaszewski —·30. Kaługa —·20. Zębalski —·20. Laszczyk —·50. Kostuchowna —·20. Onderka — 20. Kołacz —·12. Żyłowicz —·10. Gwóźdź —·20 Tomski —·20. Stawarski —·10. Hruściński —·50. Hyłko —·20. N. N. — 10. Dąbrowski —·20. Czarnuchowski —·20. Miarczyński —·10. Setkowiczowa —·10. Czechowicz —·30. Sołtys —·20. Książek —·40. Razem 11·42. — Lista nr. 894 zebrane na posiedzeniu Komitetu miejscowego: Dr 1·—. Kl. —·20. Kühner 1·— E. —·40. Gracz —·40. T. B. —·10. Żyłowicz —·40. Lorczak —·40. Rosenzweig —·30. Drążkiewicz —·20. Dr Kapellner 1·—. Razem 5·90. — Lista nr. 938 zbierał dr Bobrowski: Dr H. 2·—. U... —·50. Kg. 1·—. Fr. —·40. N. N. 2·—. A.. 1·—. Sch. —·50. Mela 1·—. Oddaj gałkę 2·—. X. Y. 2·—. Dr L. 1·—. Turek 1·—. Prokesz — ·50. P... —·40. Razem 15·30.

Rada państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 listopada.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów zjawili się w Izbie świeżo zamianowani ministrowie. Czescy radykali i czescy socyaliści wznosili bezustannie burzliwe protesty. Nowym ministrom składano serdeczne gratulacye. Wśród nieustającego krzyku czeskich radykałów przedstawił prezydent ministrów bar. Beck zamianowanych świeżo ministrów. (Burzliwe oklaski). Mimo kilkakrotnych napomnień prezydenta trwała demonstracya czeskich radykałów przez czas dłuższy.

Przeciw Praszkowi.

Po załatwieniu wpływu przemawiał poseł tow. Nemec, który z powodu rekonstrukcyi gabinetu zaprotestował imieniem czeskiej ludności pracującej, oraz wszystkich żywiołów wolnościowych ludu czeskiego, przeciw zamianowaniu Praszka ministrem rodakiem czeskim, który zdeklarował się za wroga reformy wyborczej i robotników. Wnosi otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem rządu, dotyczącem rekonstrukcyi gabinetu, aby dać rządowi sposobność do rozwinięcia programu.

Wniosek ten odrzucono.

Poseł Klofacz zaprotestował w języku czeskim imieniem czeskich radykałów przeciw wstąpieniu obu Czechów do gabinetu.

Po odpowiedzi ministra sprawiedliwości na interpelacye, rozpoczęła się dalsza dyskusya nad wnioskami nagłymi w sprawie

zaopatrzenia ubogich rodzin rezerwistów

powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Izba uchwaliła nagłość wniosku Steinera, Reichstädtera i tow. w sprawie przyznania wsparć rodzinom rezerwistów powołanych na ćwiczenia, zaś odrzuciła nagłość wniosku posła tow. Winarsky'ego.

Następnie przystąpiono do szczegółowej dyskusyi nad wnioskiem nagłym Steinera, Reichstädtera i tow.

Zabiera głos hr. Sternberg. — Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Wybór prezesa Koła polskiego.

Wiedeń. Podczas dzisiejszego wyboru prezesa Koła polskiego padło 43 głosów na 49 obecnych na dra **Głąbińskiego.** Dr Głąbiński oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem powiedział, co następuje:

Będę się starał położone we mnie zaufanie usprawiedliwić i proszę o poparcie panów. Składam w dniu dzisiejszym godność przewodniczącego organizacyi narodowo-demokratycznej w kraju i Unii demokratycznej w Kole polskiem, aby tem silniej działać dla samego Koła polskiego bez różnicy poszczególnych stronnictw. Nie posiadam wprawdzie politycznego doświadczenia moich poprzedników, ponieważ atoli zmieniona sytuacya polityczna sadowi mnie na odpowiedzialny posterunek, chcę przedewszystkiem wspomnieć z uznaniem o moim poprzedniku w urzędzie za jego polityczną lojalność, którą w ostatnich czasach okazał.

Nasza polityka i nadal opierać się będzie na tradycyjnej lojalności wobec cesarza, dynastyi i państwa. Konieczności państwowe i nadal będziemy wotowali; musimy jednakże z całym naciskiem występować za uprawnionymi interesami naszego kraju, a przedewszystkiem zapewnione być musi znaczenie Koła polskiego, jako przedstawicielstwa narodu i kraju. We wszystkich ważnych kwestyach politycznych Koło polskie na równi z innemi wielkiemi stronnictwami postępować musi zgodnie.

Musimy żądać od rządu całego respektu dla uchwał sejmu galicyjskiego. Nie możemy pozwolić, aby nasze uchwały sejmowe pozostawały, jak to się często zdarzało, bez żadnej odpowiedzi, aby nas uważano za natrętnych petentów. To narusza naszą ideę autonomiczną, do której urzeczywistnienia dążymy.

Musimy także dopominać się od rządu, aby sobie przyswoił szczerze demokratyczne zasady. Nie będziemy znosili żadnych administracyjnych ani fiskalnych nadużyć i szykan, żądamy równomiernego traktowania wszystkich klas społeczeństwa, cały nasz wpływ skierujemy celem zabezpieczenia i utrwalenia naszych narodowych i autonomicznych praw. Wobec innych narodowości, nie wyjmując Rusinów, zawsze postępować będziemy lojalnie, będziemy się starać istniejące różnice usuwać.

Szczególnie serdecznie ukształtować się musi nasz stosunek do polskiego stronnictwa ludowego, aż starania nasze o połączenie Koła z polskiem stronnictwem ludowem nie ukoronuje pożądany rezultat.

W nadziei, że mimo chwilowych nieporozumień wszyscy członkowie Koła polskiego w energicznej pracy znowu się ściśle połączą, obejmuję z dniem dzisiejszym nowy swój urząd.

* * *

Wiedeń. (Tel. wł.). Gdy na początku posiedzenia zjawił się w sali bar. Beck z nowymi ministrami, przyjęli ich czescy socyaliści i czescy radykali głośnymi okrzykami, które szczególnie odnosiły się do Praszka. Krzyk był tak głośny, że słów bar. Becka wcale nie było słychać; tylko stenografowie je zapisywali. Praszkowi wypominano jego skandaliczny proces o łupienie dyet. Wniosek tow. Nemeca został wprawdzie odrzucony, ale głosowała za nim tak imponująca liczba posłów (160 do 170), że bar. Beck musiał zrozumieć swą przykrą sytuacyę.

* * *

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na dzisiejszej konferencyi przewodniczących klubów omawiano terno kandydatów do trybunału stanu i trybunału państwowego. Jako kalendaryum parlamentarne ustanowiono: 1) prowizoryum budżetowe, 2) pierwsze czytanie budżetu, 3) drugie i trzecie czytanie ugody, 4) debata nad wnioskami nagłymi socyalistów **w sprawie drożyzny.** Tę debatę prezydent ministrów bar. Beck uznał za **konieczną i pożądaną.**

* * *

Przeciw polityce młodoczechów.

Praga. (Tel. wł.). Przeciw wstąpieniu młodoczechów do większości rządowej objawia się silna opozycya. Szczególnie ostro występują „Narodni Listy“.

Komisya ugodowa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej przewodniczący dr Kramarz zawiadomił, że ks. Auersperg złożył mandat do komisyi.

Poseł Laginia oświadczył, że związek południowo-słowiański solidaryzuje się z żądaniami Chorwatów na Węgrzech i odrzuca ugodę.

Posłowie tow.: Wityk i Modraczek podnosili, że odpowiedzialność za dalsze ukształtowanie politycznych i ekonomicznych stosunków spada na większość agrarno-klerykalną, która zaznaczyła się w zrekonstruowanym gabinecie. Tow. Wityk wspomniał o zajściu w Czernowcy, poczem omawiał sprawę uprzemysłowienia Galicyi, budowy dróg wodnych, 2-letniej służby wojskowej i przeprowadzenia reformy agrarnej, a wkońcu zarzucił rządowi, iż nic nie czyni celem doprowadzenia do skutku pokoju narodowościowego w kraju.

Przemawiał jeszcze poseł Rolsberg, poczem posiedzenie zamknięto.

* * *

Klub chrześcijańsko-społeczny za ugodą.

Wiedeń. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne uchwaliło głosować za ugodą, jeżeli rząd da zupełnie zadowalające wyjaśnienia w sprawie kwestyj prawno-państwowych.

* * *

Zastępca ministra obrony krajowej.

Wiedeń. Zastępstwo chorego (?) ministra obrony krajowej Latschera poruczył cesarz szefowi sekcyi tegoż ministerstwa, generał-porucznikowi Fryderykowi Georgi'emu.

TELEGRAMY

z dnia 12 listopada.

Rozruchy na uniwersytetach.

Wiedeń. (Tel. wł.). Uniwersytet jest dziś zamknięty, tylko kliniki są otwarte. Przed uniwersytetem przyszło do starcia między niemiecko-narodowymi i włoskimi studentami, któremu dopiero policya położyła koniec. Włoscy studenci podążyli przed parlament i wysłali deputacyę do posłów włoskich. Imieniem posłów przyjął deputacyę tow. Pittoni, który zapewnił studentów, że dziś wszyscy posłowie włoscy odbędą posiedzenie dla naradzenia się nad tą sprawą.

Ta deputacya udała się też do rektora i ministra oświaty Marchetta z użaleniem się na to, że wczoraj studenci włoscy zostali z uniwersytetu wyrzuceni.

Grac. (Tel. wł.). Z polecenia rektora uniwersytet jest dziś zamknięty.

Strejk piekarski w Pradze.

Praga. Zgromadzenie robotników piekarskich postanowiło od dzisiaj rozpocząć strejk w tych piekarniach, w których nie przyszło do porozumienia z majstrami. Liczba strejkujących wynosi 1400. Około 22 firm z 200 robotnikami przyjęło żądania.

Rozruchy na uniwersytecie paryskim.

Paryż. W sobotę przyszło na wydziale medycznym tutejszego uniwersytetu do silnych zaburzeń z powodu powołania na katedry dwóch profesorów z Nancy. Studenci zmusili jednego z nich do przerwania wykładu, poczem rozpalili na podwórzu uniwersytetu ogień z ław szkolnych i katedr. Przed mieszkaniem profesorów urządzono demonstracyę.

Wskutek ostatnich wydarzeń zarządził minister oświaty Briand zamknięcie wydziału medycznego do 31 grudnia b. r.

Szpiegostwo we Francyi.

Tulon. Jak zapewniają, między skonfiskowanemi w mieszkaniu Ullmo'na pismami znajduje się jedno, z którego wynika, że Ullmo ofiarował Niemcom posiadane dokumenty. Pismo to przesłano sędziemu śledczemu w Paryżu.

Przeciw antymilitaryzmowi.

Paryż. „Humanité“ drukuje dzisiaj cyrkularz, który wydał prezydent ministrów do władz policyjnych, aby baczyły na objawy ruchu antymilitarnego.

Przed zebraniem się Dumy.

Petersburg. W klubie monarchistów odbyło się zebranie, na którem omawiano dyrektywy dla większości Dumy. W zasadzie postanowiono, że **monarchiści, prawica i październikowcy mają się połączyć.** Prezydentem Dumy ma być wybrany monarchista. W pierwszej linii wymieniają jako kandydata hr. Bobrińskiego. Kadeci mają być z prezydyum **wykluczeni.** Wszelki kompromis z nimi ma być odrzucony.

Większość **odmówi autonomii obcym narodom.** Natomiast mają być do pewnego stopnia uwzględnione **narodowe prawa co do szkół.**

Wiceprezydent związku prawdziwie rosyjskich ludzi Puryszkiewicz, jakoteż Krupeński i Engelhardt wygłosili mowy, powitane oklaskami. Puryszkiewicz zaznaczył, że program jego nie jest reakcyjny, ale narodowo-liberalny, przystosowany do stosunków rosyjskich.

* * *

Samosąd.

Humań. We wsi Ustynówce obłąkany żyd podpalił kilka chat włościańskich. Ujęto go i osadzono w areszcie. Tłum bez względu na opór stawiany przez policyę dał kilka strzałów, wyłamał drzwi od aresztu, porwał podpalacza i rzucił w ogień, gdzie obłąkany ten śmierć znalazł.

Rewolucya wojskowa we Władywostoku.

Władywostok. (Pet. ag. tel.). Przy rewizyi w warsztatach portu wojennego znaleziono bomby, plany, pisma i pieczątki **rewolucyjnej organizacyi wojskowej** we Władywostoku.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Baczność krawcy krakowscy!** Walne zgromadzenie delegatów Kasy dla chorych towarzyszy przy stowarzyszeniu przemysłowem krawców w Krakowie odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 6½ wieczorem w lokalu Kasy, ulica Stolarska 13, I piętro.

* **Podgórze.** Staraniem Uniwersytetu ludowego im. Ad. Mickiewicza odbędzie się w stowarzyszeniu „Postęp“ (Mały Rynek 4) we czwartek 14 bm. zwyczajny odczyt z obrazami niknącymi. Przed odczytem deklamacya. Wstęp wolny. Początek o godz. 8 wieczór.

* **Chór robotniczy w Krakowie.** Próby do koncertu na 8 grudnia br. odbywają się regularnie w każdy wtorek, czwartek i sobotę w lokalu przy ulicy Podwale 12. Uprasza się wszystkich członków chóru o regularne uczęszczanie.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 12 listopada. Pszenica na październik 12·73 do 12·74. Pszenica na kwiecień 11·24 do 11·25. Żyto na kwiecień 11·91 do 11·92. Owies na kwiecień 8·60 do 8·61. Kukurudza na maj 7·34 do 7·35. Rzepak na sierpień 17·10 do 17·20. Wszystko za 50 klg.

Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie spokojne. Pogoda: deszczowo.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Równomiernie pochmurno, mierne wiatry, chłodno, mgła poranna.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Z powodu pogrzebu naszego dyrektora ś. p. Franciszka Sięka biura Zakładu Zastawniczego Kasy Oszczędności Miasta Krakowa będą zamknięte we środę po południu dnia 13 b. m., **zawieszona też będzie we środę po południu licytacya w Zakładzie Zastawniczym** i rozpocznie się ponownie we czwartek d. 14 b. m. o godz. 10 przed południem.

Dyrekcya
Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. **Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

Drobne ogłoszenia

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde **słowo 6 h**, **tytuł 20 hal.**

Kilku zdolnych
czeladzi blacharskich znajdzie stałe zatrudnienie w pracowni blacharskiej Władysława Zabży w Nowym Sączu. 768

Sklep z mieszkaniem
w dobrym punkcie za rogatką Zwierzyniecką Nr. 23 każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u M. Kleinbergera. 762

Wygnanka z Rosyi
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia pisze na maszynie. Ul. Basztowa 15,

Rutynowany dyetaryusz
w średnim wieku, katolik, posiadający chlubne świadectwa z c. k. urzędów, biegły w rachunkach z szybkiem i wyrobionem pismem polskiem i niemieckiem poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia: „Pisarz“, Podgórze, ul. Wielicka L. 10, u p. Drożdżów. 770

Czeladnika i ucznia
do warsztatu kołodziejskiego na bardzo dogodnych warunkach przyjmie natychmiast Paweł Wałaski w Łyżbicach Nr. 51, o. p. Trzyniec Śląsk austr. 767

2 Praktykantów
poszukuję W. Rosenblum Grodzka L. 40. 731

Pomadki
mieszane ½ klg. 1 K. 20 h. Herbatniki ½ klg. 1 K. 20 h. Karmelki nadziew. ½ klg. 1 K. Ciasta 6 h. Codziennie świeże. Poleca fabryka wyrobów cukierniczych Poselska 15, prowadzona pod osobistym kierunkiem Romualda Pieczarki. 868

Na nagniotki
Niezawodna pasta nawet na zastarzałe nagniotki w aptece E. Sokalskiego w Kętach. Dwa pudełeczka za zaliczką 60 hal. 474

Bryndza owcza karpacka

1 faska 5 kg. bryndzy deserowej 7 K, 1 faska 5 kg. bryndzy majowej 6 K, 1 faska 5 kg. bryndzy ostrej K 4·50, 1 faska 5 kg. masła deserowego 9 K, 1 paczka 5 kg. sera szwajcarskiego 9 K, 1 paczka 5 kg. makaronu tarchonya K 4·50, 1 paczka 5 kg. śliwek suszonych 3 K, 1 paczka 5 kg. słoniny białej albo wędzonej K 7·80, 1 paczka 5 kg. kiełbas wieprzowych K 8·50, 1 kg. kawy surowej od K 2·20 do 3·60, 1 kg. kawy palonej od K 2·80 do 4·—, 1 kg. herbaty od 5 do 12 K.

Poleca dom specyałów węgierskich
Kiefer Leo, Kesmark Węgry.

SOLOL

jest środkiem do konserwowania podeszw, czyniąc je trwałe i nieprzemakalne. Do nabycia w Krakowie u p. Franciszka Lenerta, ul. Sławkowska, w Bochni u p. Józefa Michnika, w Tarnowie u firmy Rosenberg i Ritter, w Rzeszowie u p. Feiwla Kohna, w Stryju u p. S. Bucha obok apteki Gärtnera Fabryka chemiczna M. KRAUSA w Białej. 688

Magazyn obuwia
Edwarda Bórka w Krakowie ul. Bracka 8.
Poleca na sezon jesienny i zimowy
trwałe i tanie obuwie
wyrobu własnego jakoteż:
SPECYALNOŚĆ:
BUTY DO POLOWANIA
i t. d. Materyał pierwszej jakości zagraniczny i krajowy, 612

Kasa zaliczkowa
Filii Banku hipotecznego
w Krakowie, ul. Bracka 1.

Pożyczki ze skryptami notaryalnymi (spłata ratami tygodniowemi, miesięcznemi, kwartalnemi).

Pożyczki na zastaw kosztowności (złota, srebra, drogich kamieni i papierów wartościowych) od 10 koron 579 począwszy.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 15 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. — Skład dla Lwowa w aptece **J. Wiwiórskiego.**
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
66 właściciele fabryki wód mineralnych.

Odległo-samozapalacz gazu TELEFOS



1. Aparat „Telefos“ zastosowany do gazowego palnika daje tęsamę wygodę przy oświetleniu gazem, jaką daje elektryczność;
2. funkcyonuje na każdą odległość;
3. zapobiega niszczeniu się siatek żarowych i ulatnianiu się gazu, zamykając go hermetycznie;
4. za naciśnięciem guzika zapala lampę lub gasi;
5. daje możność jeden i tensam płomień zapalać czy gasić z różnych miejsc odległości;
6. daje się zastosować do jednego, kilkunastu lub kilkudziesięciu lamp jednocześnie.

Generalne zastępstwo
F. LORD
Biuro techniczne
Kraków, ul. Floryańska 55
Telefon Nr. 230.

Znakomite kawy

poleca handel pod firmą
Wojciech OLSZOWSKI
w Krakowie, Mały Rynek
róg ul. Szpitalnej. 461

Maszynistę

doświadczonego w ogólnej budowie maszyn i ruchu kolei linowej, o ile możności stanu wolnego, władającego językiem polskim i niem., za dobrem wynagrodzeniem poszukuje się natychmiast dla Galicyi. Oferty z odpisami świadectw, podaniem wymaganej płacy i życiorys wnosić pod „U 269“ Annonzen-Expedition Rafael & Witzek, Wiedeń, I., Graben 28. 775

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Mała orkiestra do kieszeni.



Kilka osób jest w stanie utworzyć formalną orkiestrę z takiej harmonii. Harmonia z dobrym akompaniamentem dzwonków Nr 2271 mosiężne blaszki, 10 otworów, 20 tonów najlepszego gatunku z bębenkiem. Każdy może grać bez nauki. Za sztukę w ładnem pudełku K 2·50. Nr. 2272 ta sama, 16 otworów, 32 tonów z tremolową tonacyą, najlepszego gatunku z bębenkiem w ładnem pudełku K 3·—. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. C. k. nadworny dostawca HANNS KONRAD, dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 653 [Czechy]. Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 wzorami wysyła na żądanie darmo i opłatnie. 593

Pracownia haftów „Hermina“

Kraków, Karmelicka 15
poszukuje panien uzdolnionych w hafcie.

Mimo ogólnej drożyzny



sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3·90, trzy sztuki K 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 12·—. Stalowy damski remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od od K 2·—. Zegarki damskie złote od K 20·—. 585

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
IGNACY CYPRES, KRAKÓW, ul. Floryańska 49.

Powszechny Zakład Kredytowy

stow. zarej. z odp. ogr.
w Krakowie, Gołębia 3

podwyższa stopę procentową od wszystkich wkładek począwszy od 15 listopada 1907 z 4½ % na

5%

Wkładki oprocentowują się od dnia złożenia do dnia podniesienia.
Podatek rentowy od wkładek opłaca Zakład.

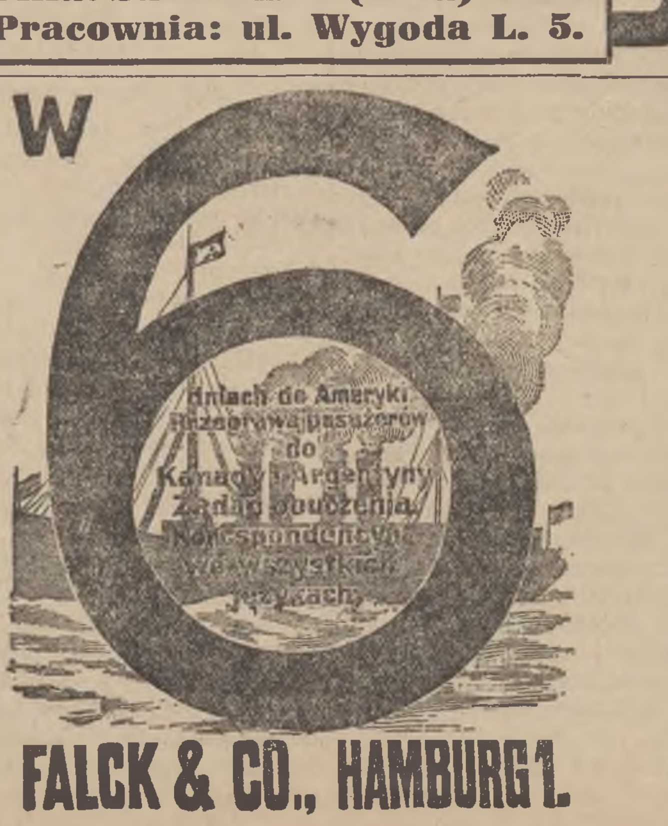
BAZAR KRAKOWSKI
ULICA SZEWSKA 2.

Nowo otwarty
MAGAZYN OBUWIA
przy ulicy Szewskiej L. 2
pod firmą:
BAZAR KRAKOWSKI
F. ŁODZIŃSKIEGO

poleca Szanownej P. T. Publiczności **wielki wybór obuwia amerykańskiego, oraz własnego wyrobu męskiego, damskiego i dziecinnego,** odznaczającego się trwałością, najnowszym fasonem **i umiarkowanemi cenami.** Zlecenia z prowincyi uskutecznia się w jak najkrótszym czasie, podług nadesłanej miary lub starego bucika.

Filia: Sukiennice (Hala) L. 12.
Pracownia: ul. Wygoda L. 5.

W



FALCK & CO., HAMBURG 1.

ZOFIA BIESIADECKA
OŚWIĘCIM



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do
Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego
Munka oszczędzające, jędrne mydło
z „nosorożcem“ lub „kosą“
z pierwszej galicyjskiej parowej Fabryki mydła
SZYMONA MUNKA W ŻYWCU 8. 742
(Założonej w roku 1846). Próbki i cenniki darmo.

Mimo znacznego podrożenia kaloszy

sprzedaje **największy dom obuwia** znanej w świecie firmy
Alfreda Fränkla Sp. kom.
w Krakowie, skład główny Rynek 14

Kalosze i Śniegowce



po niebywale niskich cenach.

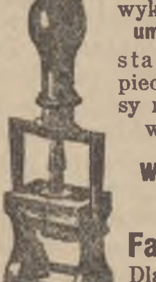
Kalosze męskie . po złr. 2·25	Kalosze męskie „Slipery“ po złr. 2·60
Kalosze damskie . po złr. 1·40	Kalosze damsk. „Slipery“ po złr. 1·95
Kalosze dziecięce po złr. 1·15	Kalosze dla panienek . po złr. 1·30

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecinnych bucików po niskich, stałych, fabryczn. cenach. Zastępca L. Steigler.

Wyszło z druku 2 wydanie książki
Worek Judaszów
czyli
Rzecz o Klerykalizmie
napisał
Franciszek Młot

Cena za egzemplarz bogato ilustrowany 60 hal. z przesyłką pocztową 80 halerzy.
Do nabycia u kolporterów partyjnych, we wszystkich księgarniach oraz w sklepie „Naprzod“, Kraków Długa 5.

Artystyczny Zakład rytowniczy
MAKSA GLASERMANA
we Lwowie, Sykstuska 17



wykonuje **gustownie po umiarkowanych cenach** stampilie kauczukowe pieczęcie, tablice i napisy metalowe, oraz grawury na wszelkich metalach.
Wielki skład drukarń kauczukowych oraz
Farb do stampilii.
Dla stowarzyszeń robotniczych znaczny opust.
Cenniki darmo i opłatnie. 569



Kto szuka?
zajęcia, posady, lekcyi, robotników, służby, kto szuka mieszkania w mieście lub na lato sklepu znajdzie najłatwiej, ogłaszając w dziale drobnych ogłoszeń „Naprzodu“. Od wyrazu płaci się tylko 6 h., listownie także w markach.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty, reklamowane w „Naprzodzie“, lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na „Naprzód“ jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń „Naprzodu“

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz. Z drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).